

# Kształt językowy Dekalogu i Modlitwy Pańskiej w twórczości poetyckiej Wincentego Byrskiego z Kóz

Marceli Olma

UNIwersytet PEDAGOGICZNY W KRAKOWIE  
ORCID: 0000-0003-4729-2840

## ABSTRACT

**The linguistic shape of The Decalogue and Pater Noster in the poetic work of Wincenty Byrski from Kozy**

The purpose of the article is a linguistic-stylistic analysis of literary versions of two texts which are part of the so-called canon of central prayers: The Decalogue and Pater Noster. The author of poetic paraphrases of these prayers is Wincenty Byrski – an unknown writer from Podbeskidzie, who created his work at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. The conducted analyses demonstrate to what extent the author remained faithful to the canonic shape of both texts as for the range of linguistic means of expression, as well as what kind of innovation he introduced in the area of inflection, syntax, and – above all – lexis and phraseology.

**KEY WORDS:** Wincenty Byrski, Pater Noster, The Decalogue, paraphrase, artistic language

**SŁOWA KLUCZOWE:** Wincenty Byrski, Modlitwa Pańska, Dekalog, parafraza, język artystyczny



## Wprowadzenie

W dorobku literackim Wincentego Byrskiego (1870–1939) – nieznanego szerokiemu odbiorcy poety z Podbeskidzia – znajdują się, oprócz tekstów poświęconych tematyce wiejskiej, przyrodniczej i patriotycznej<sup>1</sup>, liczne utwory podejmujące wątki sakralne. Pomijając w tym miejscu nierzadkie wiersze rozproszone odzwierciedlające chrześcijański światopogląd autora (np. *W dzień chrztu*, *Dziecięca wiara moja*, *Msza*) oraz jego wiersze poświęcone obiektom kultu religijnego (np. *Stary kościół w Kozach*, *Cmentarz w Kozach*, *Katedra*, *W klasztorze*, *Kaplica leśna*), wymienić tutaj należy dwa obszerne zbiory, na których koncentrować się będą zamieszczone dalej rozważania. Pierwszy z sygnalizowanych zbiorów stanowi cykl napisanych w 1910 r. 77 sonetów objętych nadrzędnym tytułem *Z Ksiąg Mojżeszowych*. Odsyła on, rzecz jasna, do starotestamentowej księgi *Exodus*, będąc jej wierszowaną syntezą. Drugi to liczący 444 strony masywny wierszowany poemat religijny zatytułowany *Syn Człowieczy*. Jego pisanie rozpoczął Byrski w 1933 r., poprzedziwszy utwór precyzującą autorskie intencje adnotacją: „Na chwałę Bożą i ku uwielbieniu Roku Świętego”, swe dzieło ukończył w roku 1936. Koziański poeta posłużył się w nim dobrze znaną europejskiej literaturze strofą trójwersową, wykorzystał zaś oprócz czterech ewangelii i *Dziejów apostołskich*<sup>2</sup> obszerne opracowania historyczne

1 Por. M. Olma, *Wokół języka poetyckiego Wincentego Byrskiego. Studia ze stylistyki i lingwistyki kulturowej*, Kraków 2021.

2 Informacje na temat materiałów źródłowych pochodzą od samego autora, brak jednak tym informacjom precyzji w odniesieniu do wykorzystanych przez piszącego translacji ksiąg biblijnych. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można jednak zakładać, iż Byrski czerpał z któregoś wydania Biblii w tłumaczeniu księdza Jakuba Wujka, wszak pełniła ona rolę podstawowego polskiego przekładu katolickiego do lat 60. XX w.

3 K. Nitsch, *Rozbiór językowy „Ojczenasza”*, Kraków 1920.

4 E. Breza, *Polszczyzna „Ojczenasz” i „Zdrowaś Maryjo”*, „*Język Polski*” 1991, nr 71, s. 2–9; S. Urbańczyk, *Głosy do Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego*, „*Język Polski*” 1991, nr 71, s. 9–17; K. Długosz-Kurczabowa, *Ojczenasz – analiza filologiczna* [w:] *eadem*, *Szkice z dziejów języka religijnego*, Warszawa 2007, s. 207–214; A. Wierzbicka, *Modlitwa Pańska*, „*Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein*” 2008, nr 3, s. 59–97; S. Kozłara, *Modlitwa Pańska (Mt 6, 9–13). Tekst tradycyjny a współczesne przekłady biblijne na język polski*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*” 2011, nr 6, s. 66–81.

5 M. Kucala, *Archaizmy językowe w modlitwach codziennych* [w:] *idem*, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Kraków 2000, s. 423–442.

6 A. Komornicka, *Biblia a sztuka przekładu i interpretacji. Modlitwa Pańska* [w:] *Biblia a kultura Europy*, t. 1, M. Kamińska, E. Małek (red.), Łódź 1992, s. 29–38; T. Szczerbowski, *Kulturowe uwarunkowania przekładu biblijnego*, „*Stylistyka*” 2002, nr 11, s. 450–452; A. Zaborski, *Jak przekazać przykazania i inne teksty biblijne?* [w:] *Oriental Languages in Translation*, no. 2, B. Podolak, A. Zaborski, G. Zajac (eds.), Cracow 2005, s. 133–136; T. Lisowski, *Przekład a kontekst kulturowy. Greckie apoc w Modlitwie Pańskiej po koreańsku* [w:] *Język religijny dawniej i dziś* 3, P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka (red.), Poznań 2007, s. 401–407.

7 J. Reichan, *Polskie gwarowe Ojczenasze i Zdrowaśki* [w:] *Tekst sakralny. Tekst inspirowany liturgią*, G. Habrajska (red.), Łódź 1997, s. 295–301.

8 Zapis jednej z tego rodzaju dyskusji został opublikowany w obrębie tomu

dotyczące życia i procesu Chrystusa, polityki cesarstwa rzymskiego, dziejów narodu żydowskiego oraz Palestyny. Utwór *Syn Człowieczy* uznać więc można za literacką adaptację Dobrej Nowiny przesączonej przez filtr poetyckiej wrażliwości, respektującą liczącą 19 stuleci tradycję biblijną, a jednocześnie niepomijającą prawdy dziejowej.

W obrębie wskazanych tutaj utworów zamieścił Byrski wierszowane warianty dwóch wchodzących w skład tzw. kanonu pacierzowego modlitw: Dekalogu oraz Modlitwy Pańskiej. Za sprawą doktorów Kościoła, biblistów, teologów i katechetów (np. Tomasza z Akwinu, o. Augustyna Jankowskiego, ks. Wincentego Zaleskiego, ks. Eugeniusza Dąbrowskiego) doczekały się one dotychczas wielu odczytań i komentarzy, nie brak też licznych opracowań poczynionych przez filologów, zwłaszcza lingwistów, którzy koncentrowali się na fonetycznej i słowotwórczej stronie tekstów<sup>3</sup>, na ich leksyce i frazeologii<sup>4</sup> (w tym również na archaizmach<sup>5</sup>), wreszcie na kontekstach translacyjnych<sup>6</sup>, a nawet reminiscencjach gwarowych i onomastycznych<sup>7</sup>. Wszelkie, zwykle pozornie nieznaczne, modyfikacje ustalonego kształtu każdej z modlitw prowokowały wymiany zdań i polemiki pomiędzy obrońcami ich tradycyjnych wersji a zwolennikami nowych lekcji przekładowych<sup>8</sup>. Niezależnie od tych teologiczno-lingwistycznych dyskusji odnoszących się do kolejnych wariantów językowych dobrze wszystkim znanych modlitw w piśmiennictwie poszczególnych epok powstają kolejne ich przekłady, parafrazy, trawestacje oraz utwory aluzyjnie nawiązujące do tekstów pacierzowych, wśród których największą popularnością cieszy się Modlitwa Pańska<sup>9</sup>.

Zgodnie z wcześniejszymi założeniami zawarte dalej uwagi winny się odnosić do kształtu językowego poetyckich wersji mającego proveniencję starotestamentową (Ex 20,2–17, Pwt 5,6–22) Dekalogu oraz utrwalonej na kartach dwóch ewangelii (Mt 6,9–13; Ł 11,2–4) modlitwy *Ojczenasz*. Podstawę porównania stanowić będą usankcjonowane przez polskie wydanie *Katechizmu Kościoła katolickiego*<sup>10</sup>, a zatem współcześnie upowszechnione wśród

katolików, wersje wymienionych modlitw, a nie ich warianty zaproponowane przez księdza Jakuba Wujka, z którego przekładu korzystał najpewniej autor cyklu sonetów opisujących wędrówkę ludu wybranego do ziemi obiecanej i poematu przedstawiającego życie i męczeńską śmierć Syna Człowieczego. Przyjęte tutaj założenie ma służyć analizie warsztatu poetyckiego Byrskiego, dokonanej z perspektywy dzisiejszego czytelnika, nie zaś rozważaniom mającym na celu poszukiwanie zbieżności pomiędzy tekstem literackim a jego najbliższym pierwowzorem<sup>11</sup>.

## Dekalog

Dekalog (grec. δεκα + λογος dosł. ‘dziesięć słów’) to, zgodnie z nauką Kościoła, część przymierza zawartego przez Boga z ludem wybranym na górze Synaj<sup>12</sup>. Literacką wersję tego przymierza zamieścił Byrski w 26. sonecie wchodzącym w skład wspomnianego cyklu opiewającego wędrówkę prowadzonych przez Mojżesza Izraelitów z Egiptu do ziemi obiecanej. O okolicznościach towarzyszących teofanii i objawieniu Boskiej woli (nazwanej poetycko *wyrokiem*) informuje sonet 25., dlatego, dla pełniejszej orientacji, warto zamieścić tutaj oba teksty:

25

„Niech zamilkną teraz miecz i zbroje,  
Bo mojego wysłuchasz wyroku,  
W gęstym ci się objawię obłoku,  
Kaź, niech lud wypierze szaty swoje.

A nazajutrz u podnóża stanie  
Nie śmiąc góry dotknąć się, bo zginie,  
Dnia trzeciego o rannej godzinie  
Me ze szczytu usłyszysz wołanie.”

I nadeszło groźne rano trzecie,  
Szczyt się słońi chmury czarną tarczą,  
Wnętrza góry piorunami charczą.

poświęconego biblijnej polszczyźnie (*Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, t. 2, S. Koziara, W. Przczyzna (red.), Tarnów 2009, s. 269–318).

9 Interesująca antologia zawierająca zarówno najdawniejsze znane zapisy *Ojciec nasz*, jak i jego tłumaczenia, parafrazy literackie oraz pieśni wykorzystujące tekst pacierza obejmuje niemal 2000 stron dwutomowej publikacji (por. J.A. Choroszy, *Ojciec nasz – nasz. Przekłady, parafrazy i inne literackie opracowania Modlitwy Pańskiej*, t. 1–2, Wrocław 2008).

10 Mowa o wydaniu 2 (Poznań 2002).

11 Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego szkicu całkowicie pominięte zostają w nim rozważania teoretyczne dotyczące wyznaczników gatunkowych modlitwy. Piszą o nich w swych publikacjach m.in. M. Wojtak (*eadem*, *Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem?* [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, S. Gajda, H.J. Sobeczko (red.), Opole 1998, s. 309–311; *eadem*, *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku* [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, J. Adamowski, S. Niebrzegowska (red.), Lublin 1999, s. 129–137) oraz M. Makuchowska (*eadem*, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998). Nie zostaje tu także podjęte zagadnienie modlitwy poetyckiej, której swą monografię poświęcił Z. Ożóg (*idem*, *Modlitwa w poezji współczesnej*, Rzeszów 2007).

12 O górze Synaj mowa w starotestamentowej *Księdze wyjścia*, *Księga powtórzonego prawa* z kolei zawarcie przez Boga przymierza z ludem wybranym sytuuje na górze Horeb.

Krwawych ogni szaleją zamiecie,  
Ziemia drży i huczy głos z wyżyny:  
„Jam jest Pan Twój, Bóg Twój, Bóg jedyny!”

26

„Jam z egipskiej wywiódł cię niewoli,  
Obcym się nie będziesz kłaniał bogom,  
A twym będę błogosławić progom,  
Mem imieniem nie rządz się do woli!

Dzień spoczynku niech ci będzie święty!  
Czczij rodzice, byś mnogie żył lata!  
I nie szafuj życiem twego brata!  
W cudzej żonie nie szukaj ponęty!

Niech się ręce twe grabieży strzegą!  
Przeciw bliźnim nie świadcz obelżywie!  
Nie pożądaj żony! Statku jego!”

Te są Boże do Mojżesza słowa,  
W majestatu korzy się podziwie  
Gdy je krzesze w płytach dłań Jehowa.

Tekst Byrskiego w stosunku do powszechnie znanej dziś formuły katechetycznej Dekalogu wykazuje znaczne różnice, choć zawartość treściowa obu kwartyn i pierwszej tercyny odpowiada wiernie porządkowi kolejnych 10 przykazań. Większość Boskich zobowiązań (przykazania od drugiego do ósmego) zamkniętych zostało w dziesięciogłoskowych kolumnach, najbardziej rozbudowaną postać (trzy wersy) ma przykazanie pierwsze, z kolei przykazania dziewiąte i dziesiąte zyskały syntetyczną postać, mieszcząc się w obrębie tego samego sonetowego wersu.

Boski nadawca wypowiedzi ujętej przez poetę w cudzysłów ujawnia się nie tylko w formule wieńczącej sonet 25. („Jam jest Pan Twój, Bóg Twój, Bóg jedyny!”), ale również zaznacza swą obecność poprzez użycie

pierwszoosobowych form czasownikowych („jam wywiódł”, „będę błogosławić”) i zaimkowych („mem”) widocznych w sonecie 26. Na zindywidualizowanego adresata wypowiedzianych przez Jehowę słów wskazuje z kolei zaimki drugiej osoby liczby pojedynczej („ci”, „cię”, „twe”, „twym”) oraz formy osobowe, w przeważającej mierze imperatywne, czasowników.

W myśl nauki Kościoła trzy pierwsze przykazania są wyrazem powinności człowieka wobec Boga, kolejnych zaś siedem ma regulować zasady życia wspólnotowego. U Byrskiego to rozróżnienie pozostaje zachowane.

Poeta z Kóz w swojej wersji Dekalogu najpierw zamieścił formułę, w której obrębie Boski Prawodawca przypomina o swoim wyzwalającym działaniu, następnie zaś zabrania oddawania czci innym bogom, by na koniec zapewnić odbiorcę o swej życzliwości w przypadku jego posłuszeństwa, co konotuje zwrot „błogosławić progom” (w znaczeniu ‘szczęścić, zdarzać, darzyć, pomagać, uszczęśliwiać’ – SWar). W warstwie językowej pierwsze z przykazań wyraża konstrukcja zaprzeczona operująca czasownikiem „kłaniać się” (w połączeniu z rzecz. „bóg” w znaczeniu ‘czcić, wielbić, uznawać go, korzyć się przed nim’ – SWar z kwal. „przen.”) w trybie oznajmującym odsyłającym do przyszłości. Czasownik „kłaniać się”, w odróżnieniu od „mieć”, ma rekcję celownikową, z kolei w funkcji przydawki autor posłużył się leksemem „obcy” będącym synonimem przymiotnika „cudzy”.

W obrębie kolejnej formuły oddającej istotę drugiego przykazania piszący wykorzystał znowu nie tylko inwersyjny szyk członów, ale przede wszystkim nieznanymi ani biblijnej, ani katechizmowej tradycji dekalogowej czasownik „rządzić” (w znaczeniu ‘zarządzać, rozporządzać, dysponować, dowodzić, władać’ – SWar) i wyrażenie „do woli”, które w polszczyźnie oznacza ‘do syta, ile wlezie’ (SWar), w rozpatrywanym zaś kontekście wskazuje ono na nadmiar i przesyty. Przed taką postawą w posługiwaniu się boskim imieniem przestrzega rozpatrywany zakaz.

Ostatnia z zawartych w Dekalogu powinności człowieka wobec Boga wyrasta z judaistycznej tradycji obchodzenia szabatu. Byrski posługuje się w tym miejscu analityczną konstrukcją rozkaznikową, w której podmiotem gramatycznym nie jest człowiek, ale „dzień spoczynku”. Dla odbiorcy Boskich słów winien on pozostać „święty”, co trzeba interpretować przede wszystkim jako ‘święteczny, uroczysty, Bogu poświęcony’ (SWar), a więc wolny od pracy fizycznej.

Wśród starotestamentowych zasad regulujących kontakty międzyludzkie na miejsce pierwsze Dekalog wysuwa postawę zajmowaną wobec ojca i matki. Autor komentowanego tutaj tekstu poetyckiego w obrębie skierowanej przez Boga do adresata wypowiedzi imperatywnej z czasownikiem „czcić” (w znaczeniu ‘poważać, szanować’ – SWar) używa w w bierniku l. mn. archaicznej postaci fleksyjnej „rodzice”, wykorzystuje też wyrażenie „mnogie lata” (rzeczownik „mnogi” w znaczeniu ‘liczny’ w SWar bez kwal., ale przez SJP Dor opatrzony kwal. „przestarz.” i „książk.”), któremu zwykle w polszczyźnie odpowiada konstrukcja „długie lata” lub przysłówek „długo”.

Piąte, szóste i siódme z ujętych w mowę wiązaną przykazań odznaczają się w stosunku do wersji katechizmowej większym stopniem rozbudowy. Dokonane przez piszącego amplifikacje polegają na wypełnieniu starotestamentowych zakazów nieznanymi tradycji dekalogowej komponentami. Zakazy te w większości przyjmują postać struktur składniowych operujących negacją.

Czasownik „szafować” oznaczający tyle, co ‘wydawać nieoszczędnie, rozdawać, rozrzucać, hojnie wydzielać, sypać, trwonić, marnować’ (SWar), ale też ‘zawadywać, rozporządzać, rządzić, dysponować’ (SWar z kwal. „mało uż.”) w połączeniu z wyrażeniem „życie brata” konotuje narażanie kogoś na śmierć albo wręcz eufemistycznie informuje o pozbawianiu kogoś życia.

Rzeczownik „ponęta” z kolei, będący dziś poetyzmem (poświadcza to SJP PWN), został użyty w znaczeniu ‘pobaw, pokusa, podnieta, zachęta, urok; pociąg, słabość’



(SWar z kwal. „przen.”). Umieszczenie przez Byrskiego w obrębie przykazania szóstego wyrażenia „cudza żona” staje się zatem jednoznacznym zakazem popełniania grzechu cudzołóstwa.

„Grabież” to oczywiście synonim rabunku, łupiestwa i kradzieży (SWar), piszący posłużył się tutaj przede wszystkim synekdochą, a w jej obrębie figurą retoryczną zwaną *pars pro toto* pozwalającą na zastąpienie całości (adresat zakazu) nazwą pewnej części (jego ręce). Taki zabieg stylistyczny narzucił konieczność zastosowania przez autora analitycznej formy rozkaznika trzeciej osoby z partykułą „niech” poprzedzającą czasownik „się strzegą” implikujący dyrektywę („strzec się” w znaczeniu ‘mieć się na baczności, wystrzegać się, chronić się, unikać kogo, czego’ – SWar).

Ósme przykazanie w rozpatrywanym tekście podejmuje kwestię fałszowania prawdy w kontaktach z „bliźnim” (w znaczeniu ‘każdy człowiek, uważany ze stanowiska moralności chrześcijańskiej, powinowaty przez ogólny związek ludzkości; brat po pierwszych rodzicach’ – SWar). Zwrot „świadczyc obelżywie” nasuwa na myśl skojarzenia z obmową oraz oszczerstwem, wszak rzeczownik „obelga”, od którego pochodzi użyty przez poetę leksem przysłówkowy, oznacza w polszczyźnie ‘ubliżenie, zniewagę, obrazę, hańbę, ujmę dla honoru’ (SWar).

Ostatnie dwa przykazania Dekalogu ujął Byrski w formę związanych zakazów, operując zaprzeczoną rozkaznikową formą czasownika „pożądać”, który zgodnie ze swoją semantyką odnosi się w języku polskim zarówno do sfery materialnej, jak i cielesnej (‘pałać żądzą czego, ostrzyć na co zęby, tykać ślinkę, pragnąć, żądać chciwie, łakomie; uczuwać chuć, pożądlivość’ – SWar). Użyty przez piszącego leksem „statek” dla współczesnego, zwłaszcza młodego, odbiorcy może uchodzić za niejasny, gdyż w niegdysiejszej polszczyźnie oznaczał on ‘dobytek, mienie, majątek, własność’ (SWar bez kwal., SJP Dor z kwal. „daw.”) oraz ‘dostatek, bogactwo’ (SWar z kwal. „staropolski”).

Zwieńczeniem prezentowanego tutaj sonetu jest tercyna przynosząca informacje o Jehowie – nadawcy moralnych dyrektyw i zakazów oraz o ich bezpośrednim adresacie – Mojżeszu, który pełnił rolę pośrednika między Bogiem a ludem wybranym.

Zaproponowana przez Wincentego Byrskiego poetycka wersja Dekalogu, pomimo wykorzystania mowy związanej, wykazuje wiele zbieżności ze współczesną wersją pacierzową. Oprócz zachowanego porządku linearnego kolejnych przykazań zwraca uwagę obecność w tekście leksemów dobrze znanych polszczyźnie biblijnej („bliźni”, „brat”, „błogosławić”, „święty”) oraz form i związków wyrazowych, które kojarzone bywają zwyczajowo z Dekalogiem („pożądać”, „obcy bogowie”, „cudza żona”, „egipska niewola”). Autor sięgnął ponadto po słownictwo podniosłe i odświeżone noszące znamiona nacechowania stylistycznego („ponęta”, „spoczynek”, „statek”, „grabież”, „szafować”, „świadczyć”, „mnogi”), temu samemu celowi miało zapewne służyć wprowadzenie do tekstu dawnych form fleksyjnych („jam cię wywiódł”, „czcij rodzice”). W stosunku do postaci katechizmowej stanowiącej punkt odniesienia dla niniejszych uwag zauważyć można u Byrskiego większą różnorodność zastosowanych modeli składniowych (konstrukcje twierdzące i zaprzeczone, formy rozkaznikowe drugo- i trzecioosobowe) oraz zróżnicowany szyk członów w obrębie poszczególnych wersów.

## Modlitwa Pańska

W napisanym jedenastozgłoskowcem poemacie *Syn Człowieczy* tekst Modlitwy Pańskiej ujęty został w trzy tercyny, które poprzedza analogiczna strofa przypisująca dalszą wypowiedź Jezusowi:

[...]

Mistrz na czeladkę spojrział miłościwie  
I rzekł, jak gdyby zefir szedł po kłosach:  
„Gdy się modlicie, módlcie się żarliwie:

Ojcze nasz, który jesteś na niebiosach  
Święć się Twe imię! Przyjdź królestwo Twoje!  
Bądź wola Twa, jak na niebieskich wrzosach,

Tak i na ziemi! Nakarm ludzkie roje  
Powszednim chlebem dziś! a nasze winy  
Odpuść, jak, serce poskromiwszy swoje,

My winowajcom odpuszczamy czyny  
Brzemienne krzywdą! I na pokuszenie  
Nie wódz nas, lecz nas zbaw od złej godziny!”

Rozpoznana na gruncie analizy retorycznej „siódemkowa” kompozycja modlitwy w kształcie ustalonym obejmuje, jak powszechnie wiadomo, inicjalną apostrofę do Boga-Ojca i trzy prośby dotyczące Jego samego, następnie zaś cztery prośby związane z bytowaniem człowieka na ziemi oraz jego zbawieniem. W przytoczonym tu fragmencie poematu Byrskiego dostrzec można analogiczny porządek poszczególnych części składowych pacierza, a ponadto ich semantyczną zbieżność w stosunku do tekstu wyjściowego. Jednocześnie uwagę zwraca wykorzystanie przez autora nieco innych, niekiedy wręcz osobliwych, środków językowego wyrazu, za sprawą których wypowiedź nabiera waloru świeżości i odświeżoności.

Część inwokacyjna wypełniająca bez reszty jeden wers pierwszej tercyny ma postać nieco bardziej rozbudowaną w stosunku do postaci kanonicznej. Różnica polega bowiem nie tylko na użyciu przez piszącego obok zaimka względnego pełnej formy osobowej czasownika „być” („który jesteś”). Byrski posłużył się też dawną pluralną formą rzeczownika „niebios”, która w przeciwieństwie do formy pierwotnej „niebo” jest, przynajmniej dziś, nacechowana podniosłe (SJP PWN). Ponadto rozpatrywany tutaj rzeczownik poprzedzony został lokalizującym przyimkiem „na”, co skłania do przypuszczeń, iż koziański poeta posłużył się leksemem „niebios” bardziej w znaczeniu lokalizującym (‘pozorne sklepienie

błękitne, osłaniające dokoła ziemię, a raczej rozpościerające się nad poziomem każdego obserwatora' – SWar) niż transcendentnym (jako 'miejsce wiecznej szczęśliwości, w którym aniołowie i święci oglądają Boga, królestwo niebieskie' – SWar).

W obrębie trzech próśb dotyczących samego Boga (Jego „imienia”, „królestwa” i „woli”) Byrski posługuje się zarówno krótszymi, jak i dłuższą postacią zaimka dzierżawczego, umieszczając je w prepozycji („Twe imię”) lub postpozycji („królestwo Twoje”, „wola Twa”). Wykorzystuje również zgodnie z tradycją pacierzową dawne syntetyczne formy rozkaznikowe („święć się”, „przyjdź”, „bądź”), które przez współczesnych użytkowników polszczyzny identyfikowane bywają jako formy imperatywne odnoszące się wyłącznie do drugiej osoby l. poj. Postać językowa ostatniej z tej grupy próśb ulega amplifikacji, gdyż piszący używa w funkcji wyrażenia przymikowego „w niebie” konstrukcji „na niebieskich wrzosach”, przy czym przymiotnik „niebieski” raczej nie wskazuje na barwę, a zatem nie ma znaczenia jakościowego, ale relacyjne („niebieski” tzn. 'nieba jako miejsca wiecznej szczęśliwości dotyczący' – SWar). W miejscu archaicznego „jako” dostrzec można współczesne „jak”.

Kształt stylistyczny czterech próśb odnoszących się do człowieka jest również u Byrskiego dosyć interesujący z uwagi na istotne różnice w stosunku do kanonicznego kształtu Modlitwy Pańskiej.

Sfrazologizowane wyrażenie „chleb powszedni” zostało przez poetę z Kóz użyte w narzędniku i umieszczone w obrębie konstrukcji werbalnej z imperatywną formą czasownika „nakarmić”. W funkcji dopełnienia bliższego wystąpiło natomiast wyrażenie „ludzkie roje” będące oczywistym nawiązaniem do ewangelicznego cudownego rozmnożenia chleba, którym nasyciły się rzesze nakarmione dwukrotnie przez Jezusa (rzeczownik „rój” wszak ma znaczenie przenośne 'tłum, chmara, rzesza, zastęp, ciżba, gromada' – SWar).

Kolejna prośba skierowana do Boga-Ojca stanowi apel o darowanie przez Niego ludzkich wykroczeń, a jednocześnie jest zobowiązaniem nadawców do przyjęcia postawy pobłażliwości wobec bliźnich. Obok przypisanych tradycji pacierzowej leksemów „wina”, „winowajca” oraz „odpuścić” dostrzec można w tekście Byrskiego rozbudowaną parafrazę pierwszego z wymienionych rzeczowników („czyny brzemiennie krzywdą”) poprzedzoną wypowiedzeniem wtrąconym („serce poskromiwszy swoje”), które również ma charakter amplifikacyjny.

Szósta formuła prosząca operuje ściśle związanymi z rozpatrywaną modlitwą leksemami, dziś konstytuującymi silnie spetryfikowany zwrot „wodzić na pokuszenie”. Rzeczownik współtworzący ów zwrot jest co prawda obecnie archaizmem („pokuszenie” jako ‘podnieta, pobudka, podszept, poduszczenie do czego nieprzystojnego’, ale też ‘doświadczenie, próba’ – SWar bez kwal., w SJP Dor z kwal. „daw.”), jednakże jego znaczenie nie jest obce użytkownikom współczesnej polszczyzny za sprawą powszechnej znajomości Modlitwy Pańskiej. Byrski wykorzystał tutaj szyk inwersyjny członów, ponadto zastosował po raz kolejny zabieg przerzutni, przenosząc część jednostki składniowej do finalnego wersu trzeciej tercyny.

Ostatnia z ujętych w mowę wiązaną próśb odznacza się znowu pewną odmiennością w stosunku do językowego kształtu modlitwy ustalonej. Poeta posłużył się tu co prawda znanym pacierzowi archaizmem semantycznym „zbawić” (w znac. ‘zachować, ocalić, uchronić od czego’ – SWar bez kwal.), umieścił jednak w jego kontekście obcy tradycji biblijnej frazeologizm „zła godzina” (w znac. przenośnym ‘pora nieszczęsna, niepomyślna, nieszczęśliwa, fatalna, złowroga’ – takie znaczenie rzeczownika „zły” notuje SWar). Nie posiadając tutaj odniesień osobowych (do Szatana, złego anioła)<sup>13</sup>, konotuje on niesprzyjające okoliczności, w czasie których Bóg-Ojciec ma chronić człowieka. Synonimiczny wobec „ale” spójnik „lecz” nie przeciwstawia sobie dwóch ostatnich próśb, tylko służy wzmocnieniu ostatniej z nich<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Nowe wydanie *Katechizmu Kościoła katolickiego* w zapisie Modlitwy Pańskiej proponuje użycie wielkiej litery w przypadku leksemu „Złego” (*Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, 2850–2853).

<sup>14</sup> W taki właśnie sposób objaśnia użycie spójnika „ale” A. Komornicka (*op.cit.*, s. 38).

15 Te właśnie cechy kanonicznej postaci Modlitwy Pańskiej podkreślał w swoim studium S. Koziaara (*op.cit.*, s. 73).

16 Na temat jego twórczości o tematyce religijnej pisała m.in. J. Gorzelana (*eadem*, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006).

17 Autorowi *Hymnów* swoją monografię poświęciła B. Sieradzka-Baziur (*eadem*, *Między błogosławieństwem a przekleństwem. Zagadnienia języka religijnego w twórczości Jana Kasprowicza*, Kraków 2006).

Nie ulega wątpliwości, że utrwalony wielowiekową tradycją prozatorski wzorzec Modlitwy Pańskiej charakteryzujący się silnym zrytmizowaniem i powtarzalnością segmentów syntaktycznych sprzyjających melorecytacji<sup>15</sup> zyskał w utworze Byrskiego odmienną strukturę formalną oraz swoisty poetycki wyraz. Mimo zachowania kolejności poszczególnych elementów (inwokacja + siedem prośb) utwór autora z Kóz za sprawą specyfiki regularnego wiersza sylabicznego wykazuje oczywiste różnice w stosunku do tekstu parafrazowanego. Z uwagi na przyjętą miarę metryczną piszący sięgnął nie tylko po wariantywne postaci morfologiczne zaimków dzierżawczych („Twoje”/„Twe”) i względnych („jak” zamiast „jako”), czy synonimiczne formy spójników („lecz” zamiast „ale”) i przysłówka („dziś” zamiast „dzisiaj”), wykorzystał również zmienny szyk przydawki przymiotnej. Wśród zastosowanych przez niego środków stylistycznych zwracają też uwagę amplifikacje poszerzające ilościowo i jakościowo wypowiedź oraz przerzutnie służące jej dynamizacji, a ponadto pozwalające zachować przyjęty rytm i rym. Trzeba na koniec przyznać, że zasadniczy zrąb leksykalny rozpatrywanej modlitwy, nie wyłączając słowoform charakterystycznych dla dawnego języka polskiego, został przez Byrskiego zachowany, co skłania do postrzegania jego wiersza w kategoriach poetyckiej parafrazy dosyć wiernie oddającej zarówno bezsprzeczne, jak i dyskusyjne przesłania zawarte w tekście kanonicznym *Oratio Dominica*.

## Zakończenie

Poczynione tutaj uwagi dowodzą, iż Wincenty Byrski – regionalny poeta przełomu stuleci – wzorem swoich antenatów (np. Franciszka Karpińskiego)<sup>16</sup> i uznanych już za życia rówieśników (zwłaszcza Jana Kasprowicza)<sup>17</sup> nie unikał poruszania wątków religijnych we własnej twórczości. Jego literackie wersje uświęconych wielowiekową tradycją modlitw codziennych odzwierciedlają sporą

sprawność językową piszącego w zakresie podejmowania problematyki przynależącej do świata nadprzyrodzonego. Autor z Kóz w trosce o stylistyczną wierność w stosunku do oryginału sięgał do pokładów niegdysiejszej polszczyzny i wykorzystywał jej potencjał morfologiczny oraz słownikowy. Nieobce były mu również walory tropów poetyckich, takich jak epitet, porównanie, synekdocha czy peryfrazą. W zakresie środków składniowych z upodobaniem posługiwał się powtórzeniem, wyciżeniem i przerzutnią, nie stronił od zmian w zakresie szyku członów w obrębie wypowiedzenia. W doborze leksemów, związków frazeologicznych i figur poetyckich okazywał ponadto wielką dbałość o przyjętą miarę metryczną wiersza. Uznać więc można, odwołując się do ustaleń Ireny Bajerowej, że kształt oraz tworzywo omówionych tu tekstów Wincentego Byrskiego, podobnie jak polszczyzna literatury pięknej, choć podejmują tematykę sacrum, to w pełni przynależą do języka artystycznego<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, nr 3, s. 12.

## ZASTOSOWANE SKRÓTY

SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, W. Doroszewski (red.), Warszawa 1958–1969.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>.

SWar – *Słownik języka polskiego (warszawski)*, t. 1–8, J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), Warszawa 1900–1927.

## BIBLIOGRAFIA

- Bajerowa I., *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, nr 3, s. 11–17.
- Breza E., *Polszczyzna „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Maryjo”*, „Język Polski” 1991, nr 52, s. 2–9.
- Choroszy J.A., *Ojciec nasz – nasz. Przekłady, parafrazy i inne literackie opracowania Modlitwy Pańskiej*, t. 1–2, Wrocław 2008.
- Długosz-Kurczabowa K., *Ojciec nasz – analiza filologiczna* [w:] K. Długosz-Kurczabowa, *Szkice z dziejów języka religijnego*, Warszawa 2007, s. 207–214.
- Gorzelana J., *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Komornicka A., *Biblia a sztuka przekładu i interpretacji. Modlitwa Pańska* [w:] *Biblia a kultura Europy*, t. 1, M. Kamińska, E. Małek (red.), Łódź 1992, s. 29–38.
- Koziara S., *Modlitwa Pańska (Mt 6, 9–13). Tekst tradycyjny a współczesnej przekłady biblijne na język polski*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2011, nr 6, s. 66–81.
- Kucała M., *Archaizmy językowe w modlitwach codziennych* [w:] M. Kucała, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Kraków 2000, s. 423–442.
- Lisowski T., *Przekład a kontekst kulturowy. Greckie αρωσ in Modlitwie Pańskiej po koreańsku* [w:] *Język religijny dawniej i dziś* 3, P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka (red.), Poznań 2007, s. 401–407.
- Makuchowska M., *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998.
- Nitsch K., *Rozbiór językowy „Ojciec nasz”*, Kraków 1920.
- Olma M., *Wokół języka poetyckiego Wincentego Byrskiego. Studia ze stylistyki i lingwistyki kulturowej*, Kraków 2021.
- Ożóg Z., *Modlitwa w poezji współczesnej*, Rzeszów 2007.
- Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, t. 2, S. Koziara, W. Przyczyna (red.), Tarnów 2009.
- Reichan J., *Polskie gwarowe Ojciec nasz i Zdrowaśki* [w:] *Tekst sakralny. Tekst inspirowany liturgią*, G. Habrajska (red.), Łódź 1997, s. 295–301.
- Sieradzka-Baziur B., *Między błogosławieństwem a przekleństwem. Zagadnienia języka religijnego w twórczości Jana Kasprowicza*, Kraków 2006.
- Szczerbowski T., *Kulturowe uwarunkowania przekładu biblijnego*, „Stylistyka” 2002, nr 11, s. 450–452.
- Urbańczyk S., *Głosy do Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego*, „Język Polski” 1991, nr 71, s. 9–17.
- Wierzbicka A., *Modlitwa Pańska*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein” 2008, nr 3, s. 59–97.



Wojtak M., *Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem?* [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, S. Gajda, H.J. Sobeczko (red.), Opole 1998, s. 309–311.

Wojtak M., *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku* [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, J. Adamowski, S. Niebrzegowska (red.), Lublin 1999, s. 129–137.

Zaborski A., *Jak przekazać przykazania i inne teksty biblijne?* [w:] *Oriental Languages in Translation*, no. 2, B. Podolak, A. Zaborski, G. Zając (eds.), Cracow 2005, s. 133–136.

---

